

Wstęp

Obchodzimy w tym roku dwudziestolecie powstania Polskiego Towarzystwa Kreationistycznego. 15 kwietnia 1993 roku wydałem metodą chałupniczą (drukarka + kserograf) pierwszy numer czasopisma, któremu nadałem tytuł pochodzący z dwu pierwszych słów Pisma Świętego, *Na Początku...* Podtytuł brzmiał „Biuletyn Grupy Inicjatywnej Polskiego Towarzystwa Kreationistycznego”. Biuletyn był skromny, były to zaledwie cztery kartki czyli osiem stron maszynopisu, które przy pomocy kserografu zmniejszyłem do rozmiaru zeszytów szkolnych. Rozesłałem go do kilku znajomych oraz do paru czasopism religijnych, katolickich i protestanckich. Następne numery wydawałem co dwa tygodnie, a nawet trochę częściej tak, aby do końca roku wydać 26 numerów. Redaktorzy paru czasopism religijnych poszli mi na rękę i za darmo opublikowali większe lub mniejsze ogłoszenia o powstaniu Grupy Inicjatywnej. Prywatnie nawiązałem kontakt z dwoma nieżyjącymi już dzisiaj profesorami – z o. prof. Piotrem Lenartowiczem, jezuitą, o którego poglądach antydarwinowskich dowiedziałem się czytając bardzo krytyczną (ewolucjonistyczną) recenzję jego książki, oraz z ks. prof. Zachariaszem Łyko, adwentystą i wykładowcą w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. O. prof. Lenartowicza poznałem zresztą kilka lat wcześniej, gdy uczestniczyliśmy obaj w pewnej konferencji naukowej. Gdy dwa lata później trzeba było zorganizować zjazd założycielski i przekształcić Grupę Inicjatywną w Towarzystwo, ks. prof. Łyko załatwił nieodpłatnie salę w Podkowie Leśnej.

Czasopismo stopniowo stawało się coraz grubsze, ale i rzadziej wychodziło. Po dwóch latach zamieniło się w miesięcznik, a po paru dalszych latach w 60-stronicowy dwumiesięcznik. Redaktorem naczelnym *Na Początku...* przestałem być w 2006 roku. Ze zmianą redaktora nastąpiła ważniejsza zmiana – tytułu na *Problemy Genezy*, formatu na dwukrotnie większy i sposobu wydawania czasopisma. Także i charakteru magazynu, prezentowanych w nim treści, które moim zdaniem były teraz mało kreationistyczne – ale tę sprawę pomiję, bo jako były redaktor nie mogę być w tej sprawie obiektywny. Zmiana ta była edytorsko ambitna, nawet – jak się później okazało – za ambitna. Nowi redaktorzy próbowali bowiem utrzymać dwumiesięczny cykl wydawania i dotychczasową objętość numeru, co przy zwiększonym formacie było ponad możliwości autorów Towarzystwa. W rezultacie notowaliśmy regularne opóźnienia, które w 2012 roku, po 7 latach wydawania *Problemy Genezy*, wynosiło już 3 lata. To dlatego mają Państwo teraz w rękach cały rocznik 2010.

Od obecnego roku władze Towarzystwa ponownie zleciły mi pełnienie funkcji redaktora naczelnego polecając podjąć takie kroki, żeby zlikwidować opóźnienie. Zdecydowałem w związku z tym, że najbliższe 3-4 numery czasopisma będą rocznikami, a gdy nadgonimy upływający czas, będziemy wydawali tyle numerów, ile nam się uda w ciągu roku, czyli rezygnujemy z cyklu dwumiesięcznego przechodząc na cykl nieregularny. Jesteśmy niewielką organizacją o ograniczonych zasobach finansowych i równie ograniczonych możliwościach autorskich, musimy mierzyć więc zamiar podług sił.

Ponieważ od powstania naszej organizacji minęło już tyle lat, mamy wielu członków, którzy nie znają wydawanej dawniej literatury. Zdecydowałem się korzystać z tych zasobów. Prezentowany tom składa się wyłącznie z wyboru dawnych tekstów. W przyszłości będę z nich korzystał w mniejszym stopniu. Myślę, że młodzi członkowie zapoznają się z przyjemnością z dawnymi tekstami, a starszy członkowie z jeszcze większą przyjemnością przypomną je sobie. Sam jestem zaskoczony, że tak wiele dobrych tekstów znajduje się w starych rocznikach *Na Początku*.. Sami się Państwo mogą przekonać.

Życząc przyjemnej lektury apeluję jednocześnie o wykorzystanie wszystkich talentów i możliwości członków Towarzystwa. Najważniejsza jest chęć pozostania członkiem PTKr, bo to dzięki składkom członkowskim możemy utrzymywać witrynę internetową i wydawać papierowe czasopismo. Nieliczni z nas mogą wesprzeć nasze wysiłki finansowo – nadrobienie opóźnień wiąże się z większymi wydatkami. Inni potrafią tłumaczyć z języków obcych lub gotowi są sami pisać. Wszystkich chętnych do współpracy proszę o kontakt (miepaj@wp.pl). Możecie być Państwo pewni, że Wasze uwagi, prywatne lub wyrażane na naszej liście dyskusyjnej, będą brane pod uwagę. Nasz sukces może być wynikiem tylko zbiorowego wysiłku.

Mieczysław Pajewski